



Wiadomości

Czwartek, 11 stycznia 2018

W których zawodach najlepiej szukać pracy w 2018 roku?

Murarze, kierownicy budów, kierowcy, mechanicy samochodowi, elektrycy, krawcy, lekarze, pielęgniarki oraz opiekunowie osób starszych i niepełnosprawnych, a także szefowie kuchni, kelnerzy, piekarze i cukiernicy, programiści i graficy komputerowi – osoby szukające pracy w tych zawodach powinny najłatwiej znaleźć zatrudnienie w 2018 roku w Małopolsce. Takie wnioski płyną z Barometru zawodów, opracowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.

Barometr zawodów prognozuje możliwość znalezienia zatrudnienia w różnych branżach. Dzieli je na trzy grupy: zawody deficytowe (w których będzie odczuwalny niedobór pracowników), zawody nadwyżkowe (w których liczba chętnych do pracy będzie przewyższać liczbę ofert) oraz zawody zrównoważone.

Wyniki badania Barometr zawodów 2018 w Małopolsce pokazują, że w tym roku będą nasilać się problemy ze znalezieniem pracowników. Według prognoz wzrośnie liczba zawodów deficytowych, czyli takich, w których będzie występować niedobór pracowników, zmniejszy się też liczba zawodów nadwyżkowych.

- Deficyt pracowników w największym stopniu dotknie branżę budowlaną, transportowo-spedycyjną, gastronomiczną, przetwórczą oraz opiekę zdrowotną. Problem braku pracowników w większym stopniu będzie dotyczył zawodów związanych z produkcją niż branży usługowej – informuje Jacek Pająk, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

W jakich zawodach szukać pracy...

W skali całego województwa najwięcej pracowników będzie brakować w branży budowlanej. Dotyczy to zarówno zawodów robotniczych np. cieśli, murarzy i tynkarzy, monterów instalacji budowlanych, pracowników robót wykończeniowych, ale też wymagających wykształcenia wyższego lub średniego technicznego, np. kierownicy budów. Pracodawcy napotkają też problemy z zatrudnieniem kierowców (samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych oraz autobusów), spedytorów i logistyków, mechaników, blacharzy i lakierników samochodowych. Podobna sytuacja będzie dotyczyć wielu zawodów produkcyjnych, m.in.: operatorów obrabiarek skrawających, spawaczy, ślusarzy, elektryków, elektromechaników i elektromonterów, krawców i pracowników produkcji odzieży.

Na brak ofert pracy nie powinni narzekać również lekarze oraz pielęgniarki i położne, fizjoterapeuci i masażyści oraz opiekunowie osób starszych i niepełnosprawnych, a także osoby szukające pracy w branży gastronomicznej - szefowie kuchni i kucharze z doświadczeniem, kelnerzy i barmani oraz piekarze i cukiernicy. Informatycy i przedstawiciele zawodów pokrewnych (projektanci i administratorzy baz danych, programiści i graficy

komputerowi) będą mogli z kolei przebierać w ofertach pracy z dużych miast regionu.

W niektórych zawodach, takich jak fryzjer czy kosmetyczka, prognozowany jest niedobór kandydatów do pracy, pomimo dużej liczby absolwentów szkół zawodowych. W przypadku techników problemem jest głównie brak praktyk zawodowych, natomiast w zasadniczych szkołach zawodowych (obecnie szkołach branżowych) – ich niska jakość i brak realnego przystosowania do potrzeb rynku pracy.

W coraz większej grupie zawodów można też zaobserwować duży napływ obcokrajowców, głównie obywateli Ukrainy. Zainteresowanie zatrudnieniem cudzoziemców dotyczy zawodów budowlanych i produkcyjnych, w których trudne warunki pracy idą w parze z niskimi płacami, ale także specjalistów z branży IT, co z kolei wynika z niewystarczającej liczby kandydatów na rodzimym rynku.

... a w jakich będzie o nią trudno?

W porównaniu do ubiegłego roku znacznie zmniejszyła się liczba zawodów nadwyżkowych, czyli takich, w których chętnych do pracy jest więcej niż ofert (z 16 do 5). To efekt trudności pracodawców z obsadzeniem wolnych miejsc pracy. Z braku kandydatów pracodawcy sięgają więc po pracowników, którzy do tej pory nie mogli znaleźć zatrudnienia w swoim wyuczonym zawodzie.

Tak jak w poprzednich latach, również w 2018 roku, najwięcej problemów ze znalezieniem pracy będą mieli absolwenci najpopularniejszych kierunków i zawodów nauczanych w większości szkół i uczelni. Może to dotyczyć m.in. filozofów, historyków, politologów, kulturoznawców, specjalistów administracji publicznej, pracowników biur podróży, pracowników administracji biurowej oraz ekonomistów.

- Sytuacja w zawodach jest zróżnicowana w poszczególnych powiatach. Kraków wyróżnia się liczbą przedsiębiorstw i związaną z nią liczbą miejsc pracy, udziałem ofert dla osób z wyższym wykształceniem oraz wysokością wynagrodzeń. Stosunkowo dużymi rynkami pracy są były miasta wojewódzkie – Tarnów i Nowy Sącz – które są miejscem pracy także dla mieszkańców sąsiednich powiatów – wskazuje dyrektor Jacek Pająk. I dodaje: - Dla Krakowa i powiatów krakowskiego i wielickiego, a także dla powiatu nowosądeckiego charakterystyczne jest zapotrzebowanie na pracowników ds. finansowo-księgowych ze znajomością języków obcych. Znajdują oni pracę w firmach outsourcingowych oraz przedsiębiorstwach kooperujących z partnerami zagranicznymi. W pozostałych powiatach na sytuację na rynku pracy ma wpływ liczba i wielkość zakładów produkcyjnych oraz dostępność komunikacyjna.

Barometr zawodów to badanie, które zostało przeprowadzone po raz ósmy w województwie małopolskim, a po raz trzeci we wszystkich województwach i powiatach w Polsce. Badanie zleciło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a jego koordynatorem był Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie - instytucja województwa małopolskiego.

Barometr zawodów dotyczący województwa małopolskiego do pobrania poniżej. Natomiast pełne wyniki badania dotyczące Małopolski oraz pozostałych województw można znaleźć w

serwisie internetowym www.barometrzawodow.pl.

Źródło: www.malopolska.pl